

Desant z kolosa C-17 Globemaster



Przez tydzień w dniach 12-16 lipca spadochroniarze z 6 Brygady Powietrznodesantowej szkolili się z użyciem samolotu transportowego C-17 Globemaster.

Z lecącego na wysokości 4000m kolosa, przy prędkości 225 km/h desantowało się ponad 60 spadochroniarzy w formacjach zadaniowych. Szkolili się żołnierze pododdziałów rozpoznawczych i zabezpieczenia desantowania a także instruktorzy spadochronowi. Kolejnym elementem ćwiczenia były zrzuty tary desantowej w skład której wchodziły platformy desantowe z ładunkiem, czyli PDS (Platform Delivery System), każda ważyła ok 1,5 tony oraz zasobniki towarowe CDS (Container Delivery System), po 500 kilogramów każdy. W tym przypadku ten ciężki odrzutowy samolot na wysokości 300m zwalniał podczas zrzutu do 225 km/h. Przez dwa dni na zrzutowisko, którym była Pustynia Błędowska desantowano ponad 10 ton ładunku.

Stacjonujący na co dzień w bazie Pápa na Węgrzech samolot transportowy C-17 do Krakowa przyleciał w niedzielę popołudniu. Był to już drugi raz kiedy szkolenie odbyło się według polskich procedur i z użyciem polskiego sprzętu (spadochronów), a jego efekt ma zarówno wartość taktyczną jak i operacyjną. W porównaniu do pozostałych statków powietrznych (C-130, C-295M) wykorzystywanych przez spadochroniarzy 6BPD do realizacji przemieszczenia w rejon działań C-17 ma dużo większe możliwości załadowcze. Pozwala to na jednoczesny przerzut większej liczby żołnierzy i sprzętu na większą odległość. Samolot może przewozić 134 żołnierzy (lub 48 rannych na noszach) i maksymalnie 77,5 tony ładunku. Jednorazowo na pokład zabiera 102 skoczków spadochronowych.

Tekst: kpt. Agata Wilga

Zdjęcia: Tomasz Radziwiński

